

# Karkonosze Czeskie

Długi weekend czerwcowy to wyjazd członków Klubu Turystyki Pieszej i Górskiej „Mrówka” w Karkonosze Czeskie z noclegiem w Szklarskiej Porębie.



Certova Hora, a w dali Szrenica

Czeskie Karkonosze ciągną się z zachodu na wschód na długości prawie 40 km i osiągnęły szerokość do 17 km. Ich zachodnią granicą jest rejon Harrachova, gdzie przez dolinę Jizery, Mumlavę, potok Milnice i Novosvětský průsmyk (przejście drogowe Harrachov–Jakusyzyce) graniczą z Górami Izerskimi. Charakterystycznym elementem karkonoskiego krajobrazu są wodospady, które powstały w wyniku działalności lodowców, ruchów skorupy ziemskiej i różnej odporności warstw skalnych budujących łożyska strumieni.

Dzień wyjazdu był pogodny, jednak im bliżej Rokytnic nad Jizerou, skąd Mrówki rozpoczęły wędrowkę, chmurzyło się coraz bardziej. – Wierzyliśmy, że pogoda jednak nie

spłata nam figła, więc wyruszyliśmy przez Kotelní Cesta (niebieski), Lovcenka nad Hutski Vodospad – mówi **Paweł Herkt**. – Zaskoczyło nas to, że wszystkie schroniska po drodze były pozamykane. Tak reklamowany rejon Karkonoszy najwyraźniej przygotowany jest jedynie dla narciarzy. Przez Modra hvezda, Matula (żółty) dotarliśmy do Rokytnic – dodaje.

Harrachov polskim turystom słusznie kojarzy się z zimą i skokami **Adama Małysza**. Dla Czechów jest to kolebka narciarstwa i duży ośrodek sportów zimowych z siedmioma skoczniami (największa K185, najmniejsza K16), trasami zjazdowymi i szlakami narciarskimi oraz dwoma kolejkami linowymi na widokową Certową horę. Tego dnia rajdowi-



Rokytnice nad Jizeru

cze wyruszyli przez Terek Janoskova Cesta (zielony) do Mokrej Przełęczcy. Pogoda w kratkę. Raz słońce, za chwilę deszcz lub grad, no i mgła zasłaniająca otaczające góry. – Byliśmy pełni podziwu dla **Ani Herkt** oraz **Basi i Michała Dynaków**, że tak dzielnie szli razem z nami w trudnych warunkach pogodowych, tak długą trasą – wspomina **Bożena Harlender**. – Z Hali Podłabskim Szczytem uciekaliśmy przed gradem do schroniska, w którym jest ciepła zupa i grzane wino. Potem zeszliśmy szlakiem żółtym lub niebieskim do Szklarskiej Poręby do miejsca zakwaterowania.

Trzeci dzień przywitał wycieczkowiczów słońcem, dlatego wszyscy radośnie wyruszyli do Harrachova. Na ten dzień mieli zaplanowaną tra-

sę przez Mumlawski Vodospad (niebieski), Zadní Plech, Certowa Hora (1020 m n.p.m.) i przez skocznie narciarskie do Harrachova.

– I znowu wyszło słońce, a my musieliśmy wracać do domu – dodaje **Bożena Harlender**. – W niedzielny poranek wyruszyliśmy w kierunku schroniska Kochanówka nad wodospadem Szklarki (czarny szlak). Tam był czas na wspólne zdjęcie. Następnie Dřevniak, Grzybowiec, Sośnik, Przełęcz Żarska i wejście na Chojnik. Potem zeszliśmy do Sobieszowa, skąd udaliśmy się na pyszną rybę w Podgórzyskich Stawach. Tam podziwialiśmy w słońcu panoramę Karkonoszy od Śnieżnych Kotłów do Śnieżki.



Odpoczynek nad Mumlavą



Wodospad Szklarki